

Projekt nowelizacji ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, wzbudził sprzeciw Związku Powiatów Polskich. Samorządy zarzucają rządowi brak spójności, pośpiech i oderwanie od praktyki, a także to, że projekt nie odpowiada na kluczowe wyzwania, z jakimi mierzą się dziś powiaty i gminy. Zdaniem ZPP, ustawa w obecnym kształcie nie tylko nie ułatwi wykonywania zadań z zakresu ochrony ludności, lecz może jeszcze bardziej skomplikować system, który i tak od miesięcy boryka się z brakiem jasnych zasad wydatkowania rządowych dotacji.

Związek wprost podkreśla, że najpilniejszym problemem, jaki należało rozwiązać, jest prawidłowe i efektywne wydatkowanie środków z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC). Projekt – zdaniem samorządów – ten aspekt całkowicie pomija. *„Zamiast skupiać się na zmianach organizacyjnych, trzeba było wreszcie uregulować kwestie praktyczne – sposób rozliczania dotacji, ich celowość i zakres wykorzystania. Tego w projekcie zabrakło”* – czytamy w opinii ZPP. Jednocześnie Związek apeluje, by dalsze prace nad ustawą prowadzić w trybie zwykłym, z szerokimi konsultacjami, *„bo na refleksję i poprawki wciąż jest czas”*.

Niejasne definicje, pośpieszna legislacja i groźba chaosu

Związek Powiatów Polskich ostrzega, że wiele przepisów projektu narusza zasady przyzwoitej legislacji. Wskazuje na niejasne definicje, brak przepisów przejściowych i ryzyko konfliktów kompetencyjnych między organami ochrony ludności. Szczególnie krytykowany jest pomysł dodania do ustawy nowych, nieprecyzyjnych pojęć, takich jak *„miejsce przydatne do tymczasowego ukrycia ludności”*.

Samorządowcy pytają wprost: czym takie obiekty miałyby się różnić od istniejących miejsc doraźnego schronienia, jakie warunki techniczne miałyby spełniać i kto miałby odpowiadać za ich wyposażenie? *„W praktyce to tworzenie nowej kategorii obiektów bez żadnego uzasadnienia i definicji”* – ocenia ZPP.

Niepokój budzi również planowane ograniczenie częstotliwości szkoleń dla osób wykonujących zadania z zakresu ochrony ludności. Według ZPP, po latach zaniedbań i w obliczu rosnących zagrożeń, coroczne szkolenia są niezbędne, a zamiast je ograniczać, należałoby zmodernizować ich program. Związek sugeruje, by programy szkoleń koncentrowały się na praktycznych aspektach funkcjonowania administracji w sytuacjach kryzysowych i w warunkach konfliktu zbrojnego.

Zagrożenie dla inwestycji i bałagan w kompetencjach

Szczególnie ostro samorządy krytykują przepisy dotyczące procesu inwestycyjnego. ZPP alarmuje, że proponowane zmiany w art. 94 i nowy art. 95a mogą doprowadzić do blokady inwestycji budowlanych w całym kraju. Wskazuje, że wprowadzenie obowiązku uzgadniania *„zamierzeń budowlanych”* z wójtem, starostą lub wojewodą – pojęcia w ogóle nieznanego w prawie budowlanym – stworzy dodatkowe biurokratyczne bariery i niejasności. *„Nie wiadomo, kto ma inicjować uzgodnienia, na jakim etapie mają się odbywać i jakie będą konsekwencje ich braku. Taki przepis to prosta droga do sporów kompetencyjnych i paraliżu inwestycji”* – podkreśla ZPP, proponując jego całkowite wykreślenie.

Równie poważne zastrzeżenia budzi brak *vacatio legis* i przepisów przejściowych. Samorządy przypominają, że wiele gmin i powiatów jest już na zaawansowanym etapie projektowania nowych budynków użyteczności publicznej. Nagłe wejście w życie nowych wymogów bez okresu przejściowego mogłoby zatrzymać trwające postępowania o pozwolenie na budowę, generując ogromne straty finansowe.

Finansowe nieporozumienia i pozorne wsparcie

Jednym z najpoważniejszych zarzutów wobec projektu jest kwestia finansowania. ZPP ostro krytykuje propozycję umożliwiającą finansowanie ze środków ochrony ludności instytucji takich jak Policja, Straż Graniczna czy SOP. *„To próba tworzenia wrażenia, że państwo przeznaczą więcej pieniędzy na system ochrony ludności, podczas gdy faktycznie środki te trafią do służb, które już mają własne budżety”* – stwierdza Związek. W ocenie samorządów, takie zabiegi to manipulacja budżetowa, która w dłuższej perspektywie uderzy w lokalne organy ochrony ludności, zmniejszając ich realny udział w finansowaniu działań ratowniczych i prewencyjnych.

Związek zwraca również uwagę, że część przepisów dotyczących Programu OLiOC ma charakter „martwy”. Program nie określa bowiem bezpośrednich wydatków dla konkretnych jednostek samorządu, a realne decyzje o podziale środków zapadają dopiero na poziomie wojewody. *„Nowelizacja pozbawia samorządy wpływu na kształt i finansowanie Programu, a Komisję Wspólną Rządu i Samorządu – jakiegokolwiek kontroli nad jego realizacją”* – ostrzega ZPP.

Apel o powrót do rzetelnej legislacji

Samorządy oczekują, że rząd wsłucha się w głos praktyków, którzy na co dzień odpowiadają za reagowanie w sytuacjach kryzysowych. Bo jak zauważają przedstawiciele powiatów, bez ich udziału i realnego wzmocnienia finansowego system ochrony ludności pozostanie tylko na papierze.

Z pełną treścią uwag można zapoznać się [tutaj](#).